

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO
I POLITYKI REGIONALNEJ
(NR 177)
z dnia 28 września 2022 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 177)

28 września 2022 r.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradująca pod przewodnictwem posła **Tomasza Ławniczaka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– poselski projekt ustawy o przedłużeniu kadencji organów jednostek samorządu terytorialnego do dnia 30 kwietnia 2024 r. oraz o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy (druk nr 2612).

W posiedzeniu udział wzięli: **Magdalena Pietrzak** szef Krajowego Biura Wyborczego, **Lech Gajzler** dyrektor Zespołu Prawnego i Organizacji Wyborów Krajowego Biura Wyborczego, **Witold Tumano-wicz** członek Rady Liderów Konfederacji WiN, **Marek Wójcik** pełnomocnik zarządu ds. legislacyjnych Związku Miast Polskich oraz **Przemysław Matysiak** ekspert Związku Powiatów Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Jasińska**, **Kamil Basicki** oraz **Sławomir Jakubczak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Przemysław Sadłoń** oraz **Wojciech Miller** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Otwieram posiedzenie nr 177 Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Witam panie i panów posłów. Witam także zaproszonych gości. Szanowni państwo, nie widzę przedstawiciela Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, pana ministra Szefernakera. Zdaje się, że wkrótce dotrze. Witam przedstawicieli organizacji samorządowych. Witam także przedstawicieli Krajowego Biura Wyborczego, panią minister Magdalenę Pietrzak oraz pana dyrektora, Lecha Gajzlera. Witam pana dyrektora i panią minister.

Szanowni państwo, porządek dzienny posiedzenia obejmuje rozpatrzenie poselskiego projektu ustawy o przedłużeniu kadencji organów jednostek samorządu terytorialnego do dnia 30 kwietnia 2024 r. oraz o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy (druk nr 2612).

Sejm na posiedzeniu nr 62 w dniu 28 września skierował wyżej wymieniony projekt ustawy do rozpatrzenia Komisji.

Informuję, że nie został zgłoszony wniosek o przeprowadzenie wysłuchania publicznego. Dyskusja nad projektem już się odbyła. W związku z tym przystępujemy do rozpatrzenia projektu ustawy. Zanim jednak rozpoczniemy, głos oddaję panu posłowi Waldy Dzikowskiemu, który zgłosił się z wnioskiem formalnym, proszę bardzo.

Głos z sali:

Może byśmy przeszli do procedowania?

Poseł Waldy Dzikowski (KO):

Będę o tym mówił. Chce wam skrócić czas męki, ale sami zdecydujecie. Panie przewodniczący, szanowni państwo, zgłaszam wniosek formalny o odrzucenie projektu w całości. Próbowałem to uzasadnić na sali przez 5 minut, ale powiem jeszcze teraz – naprawdę bardzo krótkie uzasadnienie.

Otóż, drodzy państwo, rzeczywiście art. 228 Konstytucji stanowi, że tylko z tych przyczyn stanów nadzwyczajnych można przesunąć jakiekolwiek wybory. Faktem również jest, że w ustawie zasadniczej nie ma sprecyzowania dotyczącego cyfry kadencji i trzeba

to ustalać w formie aktu normatywnego, czyli w formie ustawy ustrojowej samorządu gminnego, powiatowego i województwa. Jednakże art. 2 Konstytucji, który uważam w kontekście rozpatrywania orzeczenia TK z 1998 r. za najważniejszy, mówi o spełnianiu przez państwo polskie zasad państwa prawnego i wykonywaniu w zgodzie z tym zadań państwa demokratycznego. Na tym to wszystko się zasadza i owszem, to orzeczenie z 1998 r. które przytaczacie państwo w swoim uzasadnieniu, mówi, że można zmieniać, czy przesuwać, a w tym wypadku przedłużać wybory samorządowe. Tak jak jednak już powiedziałem, tam są także następne zdania tego orzeczenia, które mówią, w jakich przypadkach i kiedy to się robi. Muszą być istotne przyczyny i okoliczności do tego, aby takie wybory przedłużyć. Moim zdaniem nie ma żadnych istotnych przesłanek, które by dawały powód, aby te wybory przesunąć o pół roku. Żadnych.

Mówi się o ciszy wyborczej. Gdyby cisza wyborcza miała być prawdziwa, to trzeba by było o godzinie 24.00 dnia poprzedzającego, czyli powiedzmy w piątek przed niedzielą zdejmować wszystkie plakaty itd, żeby ta cisza rzeczywiście była prawdziwa. Kiedyś dojdziemy do tego, że ona jest fałszywa i nie spełnia wcale swoich wymogów. To jest jednak debata na inną dyskusję.

W związku z tym rzeczywiście tam pojawia się powód szczególny – i tę normę trzeba spełniać, jeżeli chodzi o Konstytucję – a mianowicie transparentność wyborów. Nie ma jednak z Krajowego Biura Wyborczego, czy PKW takiego głosu, który by jednoznacznie powiedział, że występują istotne problemy prawne. Chyba że ktoś się odważy i powie, że są istotne przeszkody prawne, żeby te wybory przeprowadzić. Nie ma. Znaczący jest jedna taka słuszna potrzeba tzn. żeby było sprawne państwo. Szczególne powody, które miałyby służyć temu, żeby tych wyborów nie przeprowadzić, to rzeczywiście szczególna ostrożność, pieczołowitość itd. To jest wymagane. Natomiast te wybory, o których rozmawiamy, można przeprowadzić w jednym dniu, tylko wymaga to innej, odpowiedniej logistyki. Rodzi to pewne trudności, ale nie jest żadnym szczególnym powodem przesunięcia wyborów. Można te wybory zrobić w przeciągu sześciu tygodni. Taka jest różnica przy kalendarzu wyborczym i dlatego można te wybory przeprowadzić.

Poza tym już kompletną paranoją jest to – i to jest sytuacja przypominająca komedię – że przesuwają się wybory samorządowe, żeby nie kolidowały z wyborami parlamentarnymi po to, żeby kolidowały z wyborami europejskimi. Czy nie widzicie państwo tej farsy? Przecież to nie jest niebezpieczna sytuacja. Powód jest jeden: strach. Ja już nie chcę w to wnikać.

Głos z sali:

Panie pośle...

Posel Waldy Dzikowski (KO):

Ale co? Nie można tak powiedzieć?

Głos z sali:

Można.

Posel Waldy Dzikowski (KO):

No to okej. W takim razie już nie będę rozwijał, dlaczego tak jest, bo rzeczywiście szkoda mojego i państwa czasu. Powtórzę to w drugim czytaniu i dlatego też po krótkim uzasadnieniu składam ten wniosek wraz z pełnym przekonaniem, że ma on swoje uzasadnienie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, dyskusja już była. Teraz ad vocem przedstawiciel wnioskodawców, poseł Paweł Hreniak. Panie pośle, uprzejmie proszę.

Posel Paweł Hreniak (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, głos przeciw. Wysoka Komisjo, dyskutowaliśmy o tym i w swoim wywodzie na sali plenarnej próbowałem przedstawić powody złożenia tego projektu ustawy. Myślę, że te powody są bardzo merytoryczne. Nikt się tutaj niczego nie boi. Jeżeli się czegoś wnioskodawcy bali, to właśnie pewnego niepotrzebnego chaosu i niepokoju społecznego. O tym również bardzo długo mówiłem. Uzasadniając, faktycznie

tego się obawiamy, że przy kumulacji dwóch najważniejszych i najtrudniejszych w przygotowaniu wyborów, czyli parlamentarnych i samorządowych, mogłoby dojść do komplikacji. Nie tylko ja na to wskazuję, ponieważ w jednym z wywiadów, chociażby pan przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej, sędzia Naczelnego Sądu Administracyjnego, mówił o tym, iż nawet nie chcąc tego robić, to należy to zrobić, ponieważ przy tej masie różnego rodzaju powodów może dojść do nieprawidłowości, które później będą powodowały to, że te wybory będą podważane. Jeszcze raz to powtórzę w kontekście, o którym pan poseł mówił tzn. że nie ma jakiejś szczególnej sytuacji. Mamy taką sytuację. Panie pośle, mamy za wschodnią granicą wojnę i myślę, że wszyscy się zgodzimy, że żadnych niepokojów społecznych, a tym bardziej podważania legalności wyboru władz Sejmu i Senatu, nikomu dziś w Polsce nie potrzeba.

Jakby pan poseł miał trochę dobrej woli i chciał się wsłuchać w to, co mówię, to by pan zrozumiał, jaki jest związek. Związek jest taki, że pan przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej powiedział, że mogą być ogromne komplikacje, które będą prowadziły do nieprawidłowości wyborów, a myślę, że to będzie realną szansą na podważanie wyników wyborów i legalności wyborów władzy. Pan poseł nie widzi tutaj związku? Jeśli nie, to ja panu posłowi nie będę tutaj tłumaczył. Może to rozrysuję na jakimś slajdzie.

Szanowni państwo, uważam – tym bardziej będę się tutaj posiłkował orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z 26 maja 1998 r. – że ten projekt jest jak najbardziej zasadny i potrzebny Polsce. Nie jest on potrzebny PiS-owi, tylko jest potrzebny Polsce, bo jesteśmy w trudnej sytuacji. Ja, po przysłuchaniu się dyskusji na sali plenarnej, myślę, że państwo chcą, żeby wybory się nie udały i później państwo będą mogli tworzyć niepokój społeczny i chaos.

Szanowny panie, nie chcemy dopuścić do tego, co zrobiliście w 2014 r. Jesteśmy absolutnie przeciwni. Wtedy nie poradziliście sobie z jednymi wyborami, a dzisiaj nas oskarżacie, że nie chcemy przeprowadzić wyborów. Panie przewodniczący, to tyle z mojej strony.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję. Proszę państwa, nie chcę rozpoczynać dyskusji, bo widzę już zgłaszające się osoby, dlatego ustalamy tak, że będzie jeden głos popierający wniosek – i tutaj pani poseł Anna Milczanowska się zgłaszała – oraz będzie jeszcze jeden głos przeciw. Widzę również przedstawiciela organizacji samorządowych ze Związku Miast Polskich, któremu oddam głos. Jeżeli pani minister chciałaby to wszystko podsumować, to również oddam głos. Jeżeli nie będzie takiej potrzeby, to pani minister zostawiam decyzję o zabranie głosu według własnej woli. Po tym przejdziemy do rozpatrywania projektu. Proszę bardzo, pan przewodniczący Marek Protas. Jacek Protas, przepraszam.

Poseł Jacek Protas (KO):

Dziękuję. Panie pośle, pan dzisiaj dostał takie, a nie inne zadanie, więc pan stara się usilnie przekonać wszystkich, że zbieg tych dwóch wyborów jest nie do przyjęcia. Natomiast ja przypomnę, że rok temu panowie Horała i Schreiber otrzymali inne zadanie, a mianowicie wprowadzenie zmian w kodeksie wyborczym wraz ze zmianami, które doprowadziły do tego zbiegu. My, zarówno ja, jak i pan poseł Waldy Dzikowski, byliśmy w specjalnej komisji, która obradowała nad tymi zmianami i zwracaliśmy uwagę na to, że przedłużenie kadencji doprowadzi do takiego zbiegu. Natomiast wtedy otrzymaliśmy odpowiedź, że absolutnie nie ma żadnego zagrożenia, żeby te wybory przeprowadzić, a władza sobie z tym wszystkim poradzi.

Ja też zwracam uwagę, bo mało to wybrzmiewa, że my nie rozmawiamy o tym, żeby wybory parlamentarne i wybory samorządowe odbywały się tego samego dnia. Zwracam uwagę na to, że można je przeprowadzić w odstępie 5 tygodni i wszelkie negatywne opinie, co do zbiegu tych wyborów, dotyczą właśnie sytuacji, gdyby one odbywały się jednego dnia, a my wcale o to nie zabiegamy. Jesteśmy natomiast przeciwni przesuwaniu tych wyborów o kolejne pół roku.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Anna Milczanowska, uprzejmie proszę.

Posel Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, rzeczywiście padło tutaj dużo słów. Ja sądzę, że pan poseł wnioskodawca, Paweł Hreniak, szczegółowo i precyzyjnie uzasadnił wniosek. Mówię to też jako wieloletni samorządowiec. Zresztą w tej Komisji wielu samorządowców zasiada i, proszę państwa, sądzę, że powinien poprzeć mnie też przedstawiciel Związku Miast Polskich. Niejednokrotnie samorządowcy prosili, żeby wybory do samorządów odbywały się wiosną ze względu na konstruowany budżet. Jeżeli inny kandydat na wójta, burmistrza, prezydenta wygra, to unikniemy sytuacji, w której zastanie budżet na kolejny rok zrobiony przez swojego poprzednika. Po takiej zmianie, jaką proponujemy, następca od razu po wygraniu wyborów będzie miał realny wpływ na stworzenie budżetu. Jest to jednym z uzasadnień tej naszej ustawy, a więc panowie nie zaginajcie tej rzeczywistości, bo na komisji nadzwyczajnej, w której razem pracowaliśmy i której miałam zaszczyt przewodniczyć, nie zwracaliście uwagi na to, że te wybory się zbiegną. Poza tym na prośbę wielu samorządowców – i za tym był Związek Powiatów Polskich, i Związek Miast Polskich – została wydłużona kadencja do lat 5. Tak to się odbywało. Wszystko w mojej głowie pozostało. Wielomiesięczna praca komisji nad nowym kodeksem wyborczym z 2017 r. przyjęły ustawą w 2018 r. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Szanowni państwo, proszę bardzo... Za moment będzie ad vocem do ad vocem. Panie pośle, ja naprawdę nie zamykam dyskusji, ale my jesteśmy od tego, żeby rozpatrywać projekt. Dyskusja, podczas której zresztą pan poseł się wypowiadał, miała już miejsce na posiedzeniu plenarnym. Pan Marek Wójcik ze Związku Miast Polskich, proszę bardzo.

Pełnomocnik ds. legislacyjnych zarządu Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, pani minister, nazywam się Marek Wójcik, Związek Miast Polskich. Panie przewodniczący, bardzo dziękuję za możliwość zabrania głosu, dlatego że dobrą praktyką jest, aby po pierwszym czytaniu, które odbywa się na sali plenarnej, przedstawiciele organizacji samorządowych mogli zabrać głos w dyskusji ogólnej.

Chciałem powiedzieć, że Związek Miast Polskich jest w tej kwestii zdecydowany i zdecydowanie negatywnie opiniuje ten projekt, ponieważ proponując przedłużenie kadencji organów samorządowych, łamie się zasadę kadencyjności, o której mówi Trybunał Konstytucyjny. Pan poseł sprawozdawca przywołał ten wniosek. Co prawda pomylił o jeden dzień datę, bo to jest 26 maja 1998 r. i tutaj Trybunał w tym wyroku K 17/98 wskazuje, że „zwłaszcza niezgodne z zasadą konstytucyjną jest wydłużanie kadencji w trakcie jej trwania”.

Odnosząc się do pani poseł Milczanowskiej, ja z panią poseł się z przyjemnością zgadzę, ale wtedy, kiedy będziemy mówili o zmianie terminu wyborów na wiosenne nie w trakcie kadencji, tak jak odbywa się to teraz, tylko np. w stosunku do następnej kadencji.

Ja jeszcze raz powiem pani poseł, że w trakcie kadencji terminu nie zmieniamy. Jeżeli jest uzasadnienie dla zmiany na termin wiosenny, co pani poseł słusznie tu przywołała, to zmienimy, ale nie w trakcie trwania kadencji. Proszę państwa bardzo, zmieńcie państwo, ale w następnej kadencji.

Następna sprawa dotyczy tego, że przesuając wybory z jesieni na wiosnę rzeczywiście likwiduje się ten rzekomy konflikt z tego roku, stwarzając jednocześnie dokładnie taki sam konflikt w 2024 r. w którym wybory odbywają się w drugiej połowie maja. Chcę tutaj zwrócić uwagę, że w efekcie tej proponowanej zmiany, zamiast jednorazowego rzekomego konfliktu będziemy mieć konflikt cykliczny. Gdyby nie wprowadzać tej zmiany, to następny tego typu konflikt zdarzy się za 20 lat. Policzyliśmy to precyzyjnie. Natomiast akceptując tę zmianę, wprowadzamy stały konflikt wyborów samorządowych z wyborami do Parlamentu Europejskiego, ponieważ obie kadencje trwają po 5 lat, więc fundujemy sobie stały konflikt, co 5 lat.

Tutaj też mam pewną korektę, ponieważ wybory można rozdzielić nie tylko pięcioma tygodniami różnicy, co nawet sześcioma, ponieważ w pełni zgodny z prawem najwcześniejszy termin wyborów samorządowych jest 23-24 września, a najpóźniejszy termin

parlamentarnych to 5 listopada, czyli 6 tygodni różnicy. Mając rok na to, żeby przygotować się do tych wyborów, można przyjąć – i tu jestem przekonany – że Państwowa Komisja Wyborcza i Krajowe Biuro Wyborcze świetnie sobie z tym poradzi. Można przygotować takie zasady przeprowadzenia i rozliczania kampanii, aby nie było tutaj w tej kwestii żadnych problemów związanych z przepisami prawa. Konstytucja stanowi dla nas podstawę dla tej negatywnej opinii, ponieważ Konstytucja w tej sprawie jest jednoznaczna i jasno wskazuje, kiedy można dokonywać zmian. Drodzy państwo, obecnie nie zachodzi żadna z przesłanek do zmiany daty wyborów. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo, proszę przedstawić.

Ekspert Związku Powiatów Polskich Przemysław Matysiak:

Dzień dobry, Przemysław Matysiak, Związek Powiatów Polskich. Panie przewodniczący, dziękuję za udzielenie głosu. Szanowny przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym tak pokrótce zwrócić uwagę na to, że Związek Powiatów Polskich przedłożył na piśmie uwagi do projektu ustawy. Pragnęlibyśmy jednakże zwrócić uwagę na kwestie związane z tym, że zmiana terminu wyborów na wiosenne będzie wymagała dokonania odpowiednich zmian w ustawach ustrojowych, czyli w ustawie o samorządzie gminnym, powiatowym, województwa. Chodzi między innymi o kwestie związane z konsekwencjami nieprzyjęcia raportu o stanie jednostki samorządu terytorialnego, czy nieudzielenia absolutorium. Należy zauważyć, że aktualnie obowiązujące terminy związane, chociażby z przedłożeniem radzie gminy, powiatu itd. raportu o stanie jednostki samorządu terytorialnego i jego przyjęciem są na tę chwilę tak skorelowane w ustawach ustrojowych, że są one traktowane tak, jakby miały odbyć się podczas jesieni w 2023 r.

Zatem nowy wójt, czy nowy zarząd powiatu, którzy byliby wybrani na wiosnę 2024 r. mieliby czas tylko do 31 maja na to, aby przedstawić radzie ten raport. W konsekwencji może być tak, że ten nowy wójt, czy ten nowy zarząd powiatu, potencjalnie poniesie skutki prawne za rządy swoich poprzedników.

Reasumując, przy zmianie terminu wyborów my, czyli Związek Powiatów Polskich, zwracamy uwagę na problem dostosowania przepisów ustrojowych w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję. Czy pani minister chciałaby zabrać głos? Pani minister nie widzi konieczności zabierania głosu.

Szanowni państwo, chciałem tylko poinformować, że nie otrzymywałem żadnego zadania. Nie ma mnie nawet wśród wnioskodawców. Jestem przewodniczącym Komisji. Panie Waldy Dzikowski, chciałem powiedzieć, że ja niczego się nie boję mimo to, że jestem przedstawicielem partii rządzącej. Tylko tyle chciałem powiedzieć.

Przystępujemy do szczegółowego rozpatrzenia ustawy.

Szanowni państwo, tytuł. Czy są uwagi do tytułu?

Przepraszam, najpierw wniosek formalny o odrzucenie. Przystępujemy do głosowania. Proszę, aby wszyscy się zalogowali. Mamy już pulpit do głosowania. Kto jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w całości ustawy, proszę o podniesienie ręki i naciśnięcie stosownego przycisku. Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję. Proszę o wyświetlenie wyników. Szanowni państwo, głosowało 29 posłów, za było 14, przeciw 15, nikt nie wstrzymał się od głosu. Wniosek został odrzucony.

Przystępujemy więc do szczegółowego rozpatrzenia projektu ustawy. Tytuł. Czy są uwagi do tytułu ustawy? Proszę uprzejmie, Biuro Legislacyjne.

Legislator z Biura Legislacyjnego Kancelarii Sejmu Przemysław Sadłoń:

Dziękuję bardzo. Przemysław Sadłoń, Biuro Legislacyjne. Mamy dwie uwagi do tytułu. Natomiast jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to zanim zgłoszę te dwie szczegółowe uwagi, to chciałbym przedstawić jedną ogólną uwagę, która nieco wiąże się z tą dyskusją, którą przed chwilą państwo odbyliście jeszcze przed rozpatrzeniem wniosku o odrzucenie.

Mianowicie Biuro Legislacyjne we wstępnej opinii legislacyjnej rekomendowało, czy wskazywało na to, aby zasięgnąć szczegółowej opinii prawnej w odniesieniu do tego pro-

jektu, ponieważ kwestia prawno-konstytucyjna – tak to ogólnie ujmę – nie jest tutaj jednoznaczna. Z jednej strony, w orzeczeniu, które było przywoływane w tej dyskusji tj. w orzeczeniu z maja 1998 r. w sprawie o sygnaturze K 17/98, Trybunał Konstytucyjny nie wykluczył możliwości ingerencji w kadencję organów jednostek samorządu terytorialnego. Mówimy tutaj o ingerencji polegającej na przedłużeniu tej kadencji. Nie wykluczył tego. Wskazywał, że kadencja organów samorządu nie jest określona w Konstytucji, zatem w tym zakresie jest jakaś swoboda. Natomiast ta swoboda ustawodawcy zwykłego nie jest zupełna, ponieważ Trybunał wskazał, że tego rodzaju ingerencja tzn. przedłużenie kadencji organów jednostek samorządu terytorialnego, jest dopuszczalna wtedy, gdy przemawia za tym konieczność urzeczywistnienia w określonych okolicznościach wartości chronionej przez Konstytucję.

W związku z tym takie działanie powinno być każdorazowo oceniane z punktu widzenia zasady proporcjonalności. Już kończę tutaj ten mój ogólny wywód. W związku z tym w naszej ocenie, w odniesieniu do tych okoliczności, którym ten projekt wychodzi naprzeciw, taka pogłębiona analiza prawna byłaby zasadna, aby móc właśnie szczegółowo odnieść do tego, czy te okoliczności uzasadniają przedłużenie kadencji. Tak jak powiedziałem, Trybunał nie wykluczył takiej możliwości. W związku z tym rekomendowalibyśmy zasięgnięcie tego rodzaju opinii.

Natomiast przechodząc do uwag do tytułu projektu ustawy, to mamy ich dwie. Po pierwsze, wydaje nam się, że kwestia wskazania w samym tytule daty, czy dnia, do którego przedłużenie kadencji miałoby nastąpić, jest zbędne. Wydaje nam się, że ten tytuł powinien być bardziej ogólny, a więc proponowalibyśmy skreślić wyrazy „do dnia 30 kwietnia 2024 r.”. To, do kiedy ta kadencja będzie przedłużana, będzie wynikać z przepisów ustawy.

Druga uwaga ma, powiedziałbym, charakter zupełnie techniczno-legislacyjny tj. proponujemy ograniczyć tytuł do wskazania zasadniczego celu tej ustawy, a więc proponujemy, aby ten tytuł brzmiał „o przedłużeniu kadencji organów jednostek samorządu terytorialnego”. Tytuł będzie zależał również od tego, czy państwo przychylicie się, czy nie przychylicie, do wprowadzenia tej poprawki odnoszącej się do wskazywania daty w tytule ustawy. Z tytułu proponujemy również usunąć wyrazy „oraz o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy”, a tytuł uzupełnić odpowiednim odnośnikiem i w tym odnośniku znalazłaby się informacja, że ta ustawa nowelizuje przepisy kodeksu wyborczego. To jest technika legislacyjna, która wprost wynika z zasad właśnie tej techniki legislacyjnej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie pośle, czy pan, jako przedstawiciel wnioskodawców, zabierze głos, czy pani minister? Proszę uprzejmie.

Szef Krajowego Biura Wyborczego Magdalena Pietrzak:

Ja chciałam tylko powiedzieć, że zgadzamy się z opinią legislatorów.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję za przedstawienie stanowiska. A pan, panie pośle?

Poseł Paweł Hreniak (PiS):

Stanowisko jest pozytywne.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo, jeszcze Biuro Legislacyjne.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Tytułem uzupełnienia organizacyjnego chciałbym powiedzieć, że o ile ta druga techniczno-legislacyjna poprawka nie wymaga przyjęcia w formie poprawki, o tyle ta pierwsza dotyczy wykreślenia wyrazów i jednak dobrze byłoby, aby została zgłoszona w sposób formalny, jako poprawka, a następnie rozstrzygnięta przez Komisję. My oczywiście taką poprawkę możemy sformułować na piśmie. Kwestia jest taka, czy któryś z posłów przejmie tę poprawkę.

Posel Anna Milczanowska (PiS):

Jeżeli można panie przewodniczący, to ja przejmuję tę zaproponowaną przez Biuro Legislacyjne poprawkę.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Proszę bardzo, to chwileczkę poczekamy. Myślę, że każdy wie o co chodzi.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Mogę odczytać treść tej poprawki.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Szanowni państwo, a więc chodzi o skreślenie wyrazów „do dnia 30 kwietnia 2024 r.” oraz wyrazów „o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy”.

Szanowni państwo, przystąpimy do głosowania. Proszę o wyświetlenie pulpitu. Kto jest za wniesieniem pierwszej poprawki, którą zgłasza pani poseł Anna Milczanowska, proszę o podniesienie ręki. Dziękuję bardzo. Czy ktoś jest przeciw? Czy ktoś wstrzymał się od głosu? Dziękuję. Proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 25 posłów, 19 było za, 4 przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. Poprawka została przyjęta przez Komisję.

Przechodzimy do art. 1, do którego pojawiły się uwagi o charakterze legislacyjnym, jak myślę, od Biura Legislacyjnego. Proszę bardzo, oddaję głos.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Tak. Jeżeli chodzi o art. 1, to mamy trzy propozycje. Pierwsza ma taki charakter redukujący, ponieważ odnosi się do wyliczenia zawartego w tym artykule. Proponujemy, aby w każdym z punktów wykreślić tę część, która dodatkowo uszczegóławia, o jakie rady gminy chodzi, o jakie rady dzielnic chodzi i o wójtów. Wówczas punkt 1) brzmiałby „rad gmin, rad powiatów oraz sejmików województw”, punkt 2) brzmiałby „rad dzielnic miasta stołecznego Warszawy”, a punkt 3) „wójtów, burmistrzów i prezydentów miast”.

W naszej ocenie takie doprecyzowanie jest zbędne. Natomiast gdyby wnioskodawcy chcieli je utrzymać, to w opinii Biura Legislacyjnego w przypadku punktu 1) i 3) nie należałoby odwoływać się do przepisów kodeksu wyborczego, a raczej do odpowiednich ustaw samorządowych, więc wydaje nam się, że wykreślenie tych wyrazów byłoby zasadne.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Myślę, że nie jest to zmiana merytoryczna. Jest to natomiast typowa zmiana legislacyjna, jeśli chodzi o język prawa. Czy ktoś ma do tego jakieś uwagi? Nie ma. W związku z tym przyjmujemy te uwagi Biura Legislacyjnego i inne uwagi, które wynikają potem z następnych punktów, ale o tym będziemy jeszcze mówić.

Proszę bardzo, jeszcze pan poseł się zgłasza.

Posel Tomasz Treła (Lewica):

Korzystając z tego, że rozmawiamy o art. 1, chciałbym zadać pytanie, dlatego że wnioskodawcy bardzo często w swoich wypowiedziach w taki ogólny sposób powołują się na opinię samorządowców. Wnioskodawcy wypowiadali się, że samorządowcy zwracali się z prośbą o to, żeby rozpocząć kadencję od kwietnia, czy marca, aby te wybory nie były jesienią. Ja mam konkretne pytanie, którzy samorządowcy? Gdzie są te prośby? Gdzie są te opinie samorządowców, którzy rzeczywiście chcą tej zmiany? Tutaj nie mamy żadnej opinii, bo państwo przygotowaliście ten projekt na kolanie. Ustalonych zostało 5 dni na konsultacje. Nikt nie miał okazji w tej sprawie się wypowiedzieć, więc od przedstawicieli wnioskodawców, od pani posłanki, czy pana posła, oczekuję konkretnej odpowiedzi, który samorząd zwrócił się do państwa na piśmie z prośbą, żeby kadencja rozpoczynała się od wiosny 2024 r.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję. Ja natomiast chciałbym zwrócić uwagę, że nie odnosi się to do brzmienia art. 1

Posel Tomasz Treła (Lewica):

Panie przewodniczący, to się odnosi do art. 1, ponieważ art. 1 mówi bardzo wyraźnie, kiedy mają odbyć się wybory. Gdzie mam o to zapytać?

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Oczywiście, że odnosi się do tego, natomiast pytania, które pan zadaje, należało zadać w dyskusji na posiedzeniu plenarnym.

Poseł Tomasz Treła (Lewica):

Panie przewodniczący, rozumiem, że nie będzie możliwości, żeby ktoś udzielił odpowiedzi na to pytanie, bo pewnie nie ma takiej wiedzy, tak?

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Ja nie mam takiej wiedzy, natomiast wiem to jedynie z rozmów prywatnych i potwierdzam.

Poseł Tomasz Treła (Lewica):

Rozmowy prywatne, a to ciekawe.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Natomiast rozmowy prywatne mają zupełnie inny charakter.

Poseł Tomasz Treła (Lewica):

Ale pan przewodniczący może poprosić, aby któryś z przedstawicieli wnioskodawców udzielił odpowiedzi na to pytanie?

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł Paweł Hreniak.

Poseł Paweł Hreniak (PiS):

Panie pośle, ten głos odbieram jako próbę wszczęcia awantury na posiedzeniu Komisji. Rozmawialiśmy o tym wielokrotnie, również na posiedzeniu plenarnym. Ja przez 3 kadencje byłem radnym i wielokrotnie słyszałem o potrzebie przesunięcia wyborów na wiosnę. Zresztą pani przewodnicząca Milczanowska również mówiła, że już wcześniej te dyskusje trwały. Jeżeli chodzi o samo przeprowadzenie wyborów, to również wielokrotnie, w różnych rozmowach na Dolnym Śląsku z radnymi i przedstawicielami, którzy są wójtami, burmistrzami, słyszałem o tym, że dziś tak naprawdę jest bardzo trudno pod względem organizacyjnym połączyć te wybory. Przecież nie tylko PKW, ale również samorządy uczestniczą w przeprowadzaniu wyborów. Zresztą niejednokrotnie słyszałem o tym, że samorządowcy boją się powtórki tego, co było w 2014 r. Przypomnę, że wtedy były tylko jedne wybory. Dziś chcemy tego uniknąć i robimy to, co wydaje się rzeczą, która jest potrzebna dla spokoju społecznego. Samorządowcy również to zauważają.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Proszę państwa, naprawdę przejdźmy do procedowania. Jest jeszcze art. 1 i do niego są jeszcze dalsze uwagi Biura Legislacyjnego. Proszę uprzejmie.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Tak, w odniesieniu do art. 1 mamy jeszcze 2 propozycje o charakterze redakcyjnym i one obydwie dotyczą części wspólnej tj. tej występującej po wyliczeniu. Po pierwsze, proponujemy, aby wyraz „wydłużenie” zastąpić wyrazem „przedłużenie” tak, aby było to wspólne z tytułem ustawy.

Po drugie, proponujemy po wyrazie „do” dodać wyraz „dnia”, a więc „do dnia 30 kwietnia 2024 r.”.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Są to poprawki o charakterze redakcyjnym i językowym. Myślę, że nie budzą żadnej kontrowersji. Czy są jakieś uwagi w tym zakresie? Nie ma. Szanowni państwo, stwierdzam, że art. 1 został rozpatrzony przez Komisję.

Przechodzimy do art. 2. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Dziękuję. Przepisy art. 2 projektowanej ustawy są regulacją wzorowaną na art. 371 kodeksu wyborczego. Zasadniczo ona wskazuje w jakich terminach, biorąc pod uwagę przedłużenie tej kadencji, ma odbywać się zarządzanie wyborów i wyznaczanie dnia wyborów. Natomiast w naszej ocenie jest to regulacja zbędna. Powiem nawet więcej, należałoby z niej zrezygnować.

Po pierwsze dlatego, że ona w żadnym zakresie nie odstępowała od tych zasad, które są wyznaczone w art. 371. Ona niejako je dopasowuje do tej sytuacji, w której kadencja ma być przedłużona do 30 kwietnia 2024 r. Zresztą wnioskodawcy w uzasadnieniu wyraźnie wskazują, że te terminy, które wynikają z art. 371 kodeksu wyborczego, są odpowiednio i szczegółowo wskazane w art. 2 projektowanej ustawy. Jest to więc tak naprawdę powtórzenie regulacji.

Natomiast zawarcie tego w ustawie może prowadzić do pewnych komplikacji z punktu widzenia stosowania przepisu, ponieważ kodeks wyborczy w kilku przepisach – tytułem przykładu mogę wskazać art. 376, czy art. 387 – odwołuje się do art. 371 jako przepisu, na podstawie którego wybory są zarządzane. W tym przypadku należałoby uznać, że wybory są zarządzane na podstawie art. 2 tej ustawy, nad którą państwo pracujecie. W związku z czym, powstałaby pewna wątpliwość, jak dalece przepisy, które odwołują się w swojej treści do art. 371 kodeksu wyborczego – tj. przepisy dotyczące wyborów uzupełniających, obsadzania mandatów itd – będą miały zastosowanie. Z takiej wstępnej analizy można przyjąć, że byłoby to wątpliwe, czy te przepisy, które odwołują się do art. 371 miałyby zastosowanie w przypadku wyborów zarządzonych nie na podstawie art. 371, a w istocie na podstawie art. 2 projektowanej ustawy.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Jak pani minister to ocenia?

Szef Krajowego Biura Wyborczego Magdalena Pietrzak:

W pełni się zgadzamy.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję. Pan poseł wnioskodawca się zgadza. Proszę bardzo, jeszcze Waldy Dzikowski.

Poseł Waldy Dzikowski (KO):

Ja chciałem powiedzieć tylko, że my także się zgadzamy, co do meritum sprawy, nie odstępując jednak od tego, że ten projekt ustawy jest zbędny ustrojowo, bo czynności wyborcze na tyle są zawarowane w art. 371 § 7 i praktycznie w całym art. 371 kodeksu wyborczego, że nawet przy zmienionym terminie wyborów te przepisy odnoszą się do najwcześniejszego i najpóźniejszego terminu, również każdego przesunięcia. W związku z tym rzeczywiście zbędnym jest powtarzanie tego, co już jest zawarte w kodeksie wyborczym. Tym bardziej, gdy byłaby wątpliwość czy art. 2 projektowanej ustawy, czy art. 371 kodeksu wyborczego powinno się stosować. To tyle.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo. W związku z tym, jeżeli nie będę widział uwag... Proszę bardzo.

Legislator Przemysław Sadłoń:

To oczywiście wymaga formalnej poprawki. Propozycja skreślenia art. 2 wymaga poprawki.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Rozumiem, że jednak to wymaga poprawki i głosowania.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Zdecydowanie.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dobrze. Szanowni państwo, czy ktoś chciałby się zgłosić? Nie. Czy w związku z tym ktoś z państwa posłów wnosi poprawkę? W takim razie ja jako przewodniczący przejmuję tę poprawkę i zgłaszam skreślenie art. 2 w procedowanej przez nas ustawie.

Proszę bardzo. Będziemy głosować. Proszę włączyć do głosowania. Dziękuję. Szanowni państwo, kto jest za skreśleniem art. 2? Proszę o podniesienie ręki. Dziękuję bardzo. Czy ktoś jest przeciw? Czy ktoś wstrzymał się od głosu? Dziękuję. Proszę o wyświetlenie wyników. Szanowni państwo, głosowało 23 posłów, za było 18, nikt nie był przeciw, 5 osób wstrzymało się głosu. Poprawka została przyjęta i w związku z tym art. 2 został skreślony. Na podstawie tego dotychczasowy art. 3 uzyskuje numerację art. 2.

Przechodzimy do jego rozpatrzenia. Tutaj z kolei poseł Krystian Kamiński wnosi cały szereg propozycji związanych ze zmianami. Może, zanim oddam głos panu posłowi, to omówimy jeszcze jedną krótką i zdaje się, że redakcyjną zmianę, proponowaną przez Biuro Legislacyjne. Tutaj chodzi o zastąpienie wyrazów „bieg terminu” zawartych 1) w § 2 słowem „okresu”, tak?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Tak.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

To jest zmiana typowo redakcyjna.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Może powiem, skąd wynika ta nasza sugestia. W związku z tym, że zmienia się brzmienie art. 374, do którego właśnie odwołuje się § 2 w art. 373 i w tym nowym brzmieniu bardziej będziemy mieli do czynienia właśnie z okresem, a nie terminem, ponieważ wnioskodawcy proponują, aby te terminy były wyznaczone na zasadzie od do i dlatego wydaje nam się, że z językowego punktu widzenia bardziej adekwatne będzie mówienie właśnie w § 2 o okresie, a nie o terminie. W związku z tym proponujemy wyrazy „biegu terminu” zastąpić wyrazem „okresu”, a więc „rozpoczęcie okresu, o którym mowa w art. 374 ”

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję. Jest to poprawka typowo redakcyjna.

Teraz głos oddaję panu posłowi Krystianowi Kamińskiemu, bardzo proszę panie pośle.

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

Wysoka Komisjo, w naszych poprawkach akurat te zmiany, które są proponowane w ramach projektu ustawy, nie są ruszone. Są nawet włączone w to wszystko, tak że tutaj żadna zmiana nie nastąpi.

Postanowiliśmy natomiast dodać parę punktów, które skreślają w kodeksie wyborczym niektóre przepisy. Przede wszystkim dotyczą one dwóch rzeczy. Po pierwsze, dotyczą parytetów, ponieważ nastąpiłaby przy tym likwidacja obowiązku stosowania parytetu przy układaniu list wyborczych. Dotychczas każdy, kto układał listy w wyborach samorządowych wie, jak ogromnym problemem jest ułożenie list przy dodatkowym braniu pod uwagę parytetów. Nie patrzymy wtedy na to, czy kandydat najlepiej mógłby reprezentować samorząd i wnieść najwięcej do niego, tylko w dużej mierze zaczynamy patrzeć na listę oraz na kandydatów przez pryzmat płci, którą reprezentuje. Tak że w ramach tych poprawek, które zgłosiliśmy, likwidujemy całkowicie temat parytetów, ułatwiając przy tym każdemu komitetowi wyborczemu układanie list, a dodatkowo doprowadzamy do tego, że jednak na listach będą zawsze najlepsi kandydaci, a nie wybierani według płci.

Powiem jeszcze o drugim temacie, który ruszyliśmy. Chcemy likwidacji uprzywilejowanej pozycji mniejszości narodowej w wyborach. Dotychczas dotyczyło to przede wszystkim jednej mniejszości narodowej, która korzysta w polskim prawie wyborczym ze specjalnego trybu wyboru przedstawiciela do Sejmu. Polska mniejszość w tamtym państwie nie korzysta z takich przywilejów i brak symetrii pod tym względem to miara jakości elit politycznych III RP. W związku z tym, że polska mniejszość nie może w tamtym państwie z tych przywilejów, uważamy, że ta mniejszość – a w zasadzie żadna mniejszość – w Polsce również nie powinna korzystać z przywilejów wyborczych z tym związanych. Myślę, że każdy wie, o co chodzi.

Tak że te poprawki dotyczą likwidacji parytetów i likwidacji uprzywilejowanej pozycji mniejszości narodowych w polskim systemie wyborczym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję. Chcę zauważyć, że te zmiany wykraczają daleko poza przedmiot przedłożonego projektu, a mianowicie, ta ustawa w tym kształcie ma charakter epizodyczny i dotyczy tylko terminów. Tutaj natomiast ewentualnie wprowadzamy bardzo poważne zmiany w całym kodeksie wyborczym. W związku z tym, zanim jeszcze oddam głos posłom chcącym wypowiedzieć się w tym zakresie, to pozwolę wypowiedzieć się panu posłowi Hreniakowi, jako przedstawicielowi wnioskodawców. Proszę bardzo.

Posel Paweł Hreniak (PiS):

Pan przewodniczący dokładnie przedstawił sprawę. My dziś dyskutujemy o przedłużeniu kadencji organów. Natomiast ta poprawka wykracza szeroko ponad to, co zostało złożone do pani marszałek.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Zanim oddam głos Biuru Legislacyjnemu, głos zabierze poseł Waldy Dzikowski.

Posel Waldy Dzikowski (KO):

Myślałem, że mnie nic nie zdziwi bardziej niż ten projekt ustawy, ale rzeczywiście zadziwiły mnie zgłoszone poprawki przez pana posła z Konfederacji, bo po pierwsze, przyznaję się do współautorstwa tego kodeksu wyborczego w latach 2009-2011, gdzie mówiliśmy o relacjach płci 35%, ale bez względu na to, jaka to jest płęć. To było po pierwsze. Nie ma z tym żadnych kłopotów. Po drugie, jeżeli chodzi o mniejszości narodowe, to wolałbym, żebyśmy byli takim krajem, który uznaje inne mniejszości i chciałbym, żebyśmy bardziej równali się do tych, którzy wypełniają normę demokratyczną i są państwem – że tak powiem – na tyle różnorodnym i na tyle demokratycznym jak to mówi Konstytucja w art. 2, że takich norm nie będziemy wprowadzać, które są zupełnie niepotrzebne. Po trzecie, te poprawki wykraczają poza materiał projektu ustawy i tak naprawdę to jest zasadniczy powód, abyśmy na ten temat nie dyskutowali. To jest rzeczywiście rozmowa przy innym temacie, ponieważ są to zmiany różnych walorów dotyczących całego kodeksu wyborczego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję. Biuro Legislacyjne.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Ja wypowiem się bardzo krótko, bo już te głosy pojawiły się przed chwilą w dyskusji. Nie mamy szczegółowych uwag do tej propozycji, bo nie mieliśmy okazji się z nią dokładnie zapoznać. Natomiast z całą pewnością te zmiany budzą wątpliwości właśnie z zakresowego punktu widzenia, a w szczególności dlatego, że mamy do czynienia z materiałem kodeksową, dla której w regulaminie Sejmu przewidziane są odstępstwa trybowe. Tego rodzaju zmiany, czy propozycje zmian w ustawie, powinny przebyć całą ścieżkę legislacyjną od pierwszego czytania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze raz głos zabierze Krystian Kamiński, proszę bardzo.

Posel Krystian Kamiński (Konfederacja):

Dziękuję. Uważam, że nie ma co tutaj rozważać tematu, ponieważ w ciągu tych trzech lat wiele razy byłem świadkiem, że nie przestrzegano tego, że coś wykracza daleko poza zakres danej ustawy i danej uchwały, tak że pod tym względem akurat bym się kompletnie nie przejmował.

Co do tych uwag, które były, to proszę wyobrazić sobie komitet wyborczy kół gospodyń wiejskich, który startuje gdzieś do powiatu i musi ustalić parytet płci. Jest to absurdalna sytuacja, bo może one nie chcą tego parytetu, tak że czemu mielibyśmy je dyskryminować? Natomiast co do mniejszości narodowych, to my nie zakazujemy startowania komukolwiek. My zabieramy uprzywilejowaną pozycję, która jest niczym nieusprawiedliwiona i która nie znajduje żadnej symetrii w drugim państwie, co wydaje mi się naturalnym procesem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo, pan poseł Obaz.

Posel Robert Obaz (Lewica):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam taką propozycję, żebyśmy skończyli tę dyskusję na temat tego, czy ma być ta liczba 35%. Panie pośle, my tutaj nie mówimy o parytecie. Parytet to jest 50/50, jeśli chodzi o płęć. Z tego powodu proponuję zakończyć tę dyskusję. Równie dobrze moglibyśmy złożyć wniosek o wykluczeniu Konfederacji

z wyborów. Każdy, kto obecnie zasiada, czy należy do tej partii, miałby być wykluczony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Szanowni państwo, naprawdę tonujemy swoje wypowiedzi i nie mówmy, kto będzie kogo wykluczał, bo tu już nawet w wymiarze sprawiedliwości sędziowie zaczynają sami siebie wykluczać. Nikt nie chce tutaj, aby ktoś był wykluczony z jakiegokolwiek procesu wyborczego, a czasy, kiedy znaczna część społeczeństwa była de facto wykluczona z biernego prawa wyborczego, przeżywalismy do 1989 r. i znaczna część na tej sali była po tej stronie barykady, aby to zmienić.

Szanowni państwo, ja, w związku z tym, że propozycje przedłożone przez pana posła Krystiana Kamińskiego wykraczają poza zakres przedłożenia... Rzeczywiście niejedna ustawa przechodziła w taki sposób, że był przekraczany zakres, ale w tym wypadku to są zmiany kodeksowe, a my pracujemy nad ustawą epizodyczną. Natomiast to są zmiany kodeksowe, które muszą zostać poprzedzone debatą. Proponuję, aby w całości odrzucić te poprawki. Czy według Biura Legislacyjnego tego rodzaju procedura może być, czy po kolei głosujemy wszystkie poprawki przedłożone przez pana posła Kamińskiego?

Legislator Przemysław Sadłoń:

My odczytujemy tę poprawkę jako całościową propozycję tzn. nadanie brzmienia całemu art. 3. W związku z tym Komisja może głosować nad całością.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dobrze, czyli będziemy głosować nad tą poprawką. Proszę uprzejmie, kto jest za przyjęciem poprawki w art. 3 w brzmieniu proponowanym przez pana posła Krystiana Kamińskiego? Proszę o podniesienie ręki. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję. Proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 27 posłów, za było 2, przeciw 25, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała akceptacji Komisji.

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

Zgłaszam tę zmianę jako wniosek mniejszości.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Proszę bardzo zgłosić jako wniosek mniejszości.

Szanowni państwo, przechodzimy do art. 3, który numerycznie jeszcze w przedłożeniu pisemnym do państwa jest art. 4. Chodzi o to, że ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia. Czy ktoś wnosi jakieś uwagi? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Dziękuję. To nie jest absolutnie uwaga do przepisu o wejściu w życie. Ja w zasadzie przed rozpatrzeniem tego przepisu chciałem się zgłosić i odnieść się do uwagi, która była zgłoszona przez przedstawiciela strony samorządowej tj. terminów, które wynikają z ustaw ustrojowych. Tu w zasadzie moją uwagę w formie pytania kieruję do wnioskodawców. Czy państwo, opracowując ten projekt, braliście pod uwagę te terminy? To chyba też nie do końca jest tak, że jakieś zmiany w ustawach ustrojowych powinny nastąpić z automatu. Natomiast z punktu widzenia sprawności funkcjonowania organów jednostek samorządu terytorialnego może być coś na rzeczy, tzn. te terminy w sytuacji przesunięcia kadencji mogą powodować pewne trudności w działaniu organów jednostek i pewnie należałoby to wziąć pod uwagę. My ze swojej strony żadnych propozycji tu nie zgłaszamy. Stawiamy to raczej w formie pytania, czy problemu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Czy pan poseł Paweł Hreniak chce odpowiedzieć?

Poseł Paweł Hreniak (PiS):

Myślę, że te propozycje, których niestety wcześniej nie widziałem, trzeba przeanalizować, ale na dzisiaj, z naszej strony, nie ma propozycji, więc pozostawmy ten projekt tak, jak jest.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, skoro nie widzę żadnych uwag, stwierdzam, że art. 3 przedłożony państwu w pierwotnym tekście jako art. 4, został przez Komisję rozpatrzony.

Szanowni państwo, w związku z tym poddaję teraz wniosek o przyjęcie całego projektu ustawy wraz z przyjętymi poprawkami. Proszę bardzo. Pulpit do głosowań jest już czynny. Kto jest za przyjęciem całego projektu wraz z poprawkami? Proszę o podniesienie ręki. Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję. Proszę o wyświetlenie wyników na tablicy. Szanowni państwo, głosowało 27 posłów, za było 16, przeciw 11, nikt nie wstrzymał się od głosu. Stwierdzam, że projekt ustawy został przyjęty przez Komisję.

Pozostaje nam wybór posła sprawozdawcy. Na sprawozdawcę proponuję pana posła Dariusza Stefaniuka. Czy pan poseł przyjmuje tę propozycję?

Poseł Dariusz Stefaniuk (PiS):

Tak, wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to stwierdzę, że Komisja wybrała na posła sprawozdawcę pana posła Dariusza Stefaniuka. Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że na tym porządek dzienny został wyczerpany. Zamykam posiedzenie. Informuję, że protokół z posiedzenia wraz z załączonym pełnym zapisem będzie do wglądu w sekretariacie Komisji. Dziękuję.